

## Nowy numer "WW" 4/25

Jacek Kolendowicz: "Wydawało mi się, że żaden wędkarz nie da się na to nabrać, ale straciłem tę pewność, gdy kolejny primaaprilisowy tekst wywołał nieoczekiwane reperkusje.



W najnowszym  
kwietniowym  
numerze



Prima aprilis to tradycyjna nazwa pierwszego dnia kwietnia i zwyczaju ?artobliwego oszukiwania w tym dniu innych osób. Jak podaje „Nowy leksykon PWN”, tradycja si?ga czasów staro?ytnego Rzymu i obecnie jest rozpowszechniona niemal w ca?ej Europie. Jeszcze niedawno w kwietniowych wydaniach gazet, tak?e w?dkarskich, w?ród prawdziwych informacji redaktorzy ukrywali kilka primaaprilisowych ?artobliwych k?amstewek, a czytelnicy starali si? je wychwyci?. Jako redaktor naczelny jednej z ówczesnych w?dkarskich gazet (która ju? nie istnieje) pozwala?em moim redakcyjnym kolegom na drobne primaaprilisowe ekscesy – ale do czasu...

Na początku było zabawnie. Jeden z naszych stałych autorów przysłał nam zdjęcia amerykańskiego woblera powierzchniowego w kształcie łaciatej krowy z opisem, że jest on skuteczny na szczupaki na przybrzeżnych płyciznach w okolicach... krowich pastwisk. Inny wobler, też amerykański, w kształcie aluminiowej puszki od Coca Coli, miał być najskuteczniejszy tam, gdzie wędkarze najbardziej śmiecą. Wydawało mi się, że żaden wędkarz nie da się na to nabrać, ale straciłem tę pewność, gdy kolejny primaaprilisowy żarcik wywołał nieoczekiwane reperkusje. Otóż w jednym z kwietniowych numerów ..."

Ca?y wst?piak Jacka Kolendowicza znajdziecie na stronie 3 WW 4/25.

A co jeszcze w numerze?

Image not found or type unknown



20 marca 2025, 05:54